A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 24 czerwca Nr 150 (2339)

Będziemy pracować coraz ofiarniej
PEWNI ZWYCIĘSTWA SIŁ POKOJU

Robotnicy PGR Morzyce okr. Bydgoszcz wzywają wszystkie załogi PGR-ów do podejmowania Czynu Lipcowego

W odświętnie udekorowanej świetlicy PGR Morzyce zespołu Osięciny okręgu bydgoskiego zebrała się w dniu 21 bm. nie tylko cała załoga, ale także członkowie rodzin. Przybyli oni gremialnie, aby być świadkami uroczystej chwili podjęcia przez załogę tego gospodarstwa zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Po złożeniu meldunków produkcyjnych przez poszczególne brygady i robotników, wśród burzliwych oklasków i serdecznej manifestacji na cześć Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Chorążego Światowego Obozu Pokoju Wielkiego Stalina, załoga gospodarstwa PGR Morzyce uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.

„My, załoga gospodarstwa Morzyce, zespołu Osięciny, okręgu bydgoskiego, w odpowiedzi na apel załóg fabryki „Ursus", kopalni „Siemianowice" i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego — postanawiamy dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN wzmóc nasze wysiłki dla szybkiego i starannego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej. W ten sposób wniesiemy swój wkład w walkę o wzrost produkcji rolnej, o przebudowę wsi i umocnienie sił naszej Ludowej Ojczyzny **Jednocześnie będzie to nasza odpowiedź amerykańskim imperialistom, odbudowującym hitlerowski Wehrmacht. Ufni w siły pokoju, które pod przewodem Związku Radzieckiego rosną z każdym dniem, będziemy pracowali coraz ofiarniej, pewni ostatecznego zwycięstwa pokoju nad ciemnymi siłami wojny.**

W zrozumieniu swych zadań, my, pracownicy PGR Morzyce, po przeanalizowaniu w brygadach naszych możliwości produkcyjnych, zobowiązujemy się żniwa zbóż kłosowych przeprowadzić w ciągu 15 dni, zamiast planowanych 22,5 dnia.

Zobowiązania nasze zwiększą dochód narodowy o 234.394 zł. Do podjęcia podobnych zobowiązań i współzawodnictwa wzywamy wszystkie załogi PGR w Polsce.

Czwartą część referatu Przewodniczącego KC PZPR

Bolesława Bieruta

wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zamieszczamy na str. 2—4.

List publicysty katolickiego do prezydenta Francji w sprawie bezprawnych represji wobec J. Duclos

PARYŻ. Naczelny redaktor katolickiego pisma „Esprit", Domenach w imieniu własnym, współpracowników redakcji i szeregu pisarzy skierował do prezydenta Vincent Auriola list, w którym stwierdza m. in.:

Wobec akcji policyjnej i sądowej, przeprowadzonej w ostatnich dniach, czujemy się w obowiązku dać wyraz naszemu zaniepokojeniu i protestowi. Zaaresztowano deputowanego, sekretarza FPK Jacques Duclos pod pretekstem ujęcia go na „gorącym uczynku" — w dwie godziny po manifestacji, w której nie uczestniczył. Przy tej okazji zmontowano wulgarną historyjkę, aby manifestacji ludowej, nie mającej nic wspólnego z konspiracją, nadać charakter „spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa".

„Pragniemy, panie prezydencie, zwrócić pańską uwagę na groźne konsekwencje takiej polityki „łatwizny", przedstawianej opinii publicznej jako akt odwagi. Wygodnie jest mówić, że rzekomo partia komunistyczna pragnie postawić siebie samą poza nawiasem instytucji republikańskich. Wygodnie jest na podstawie tego twierdzenia podejmować przeciwko partii komunistycznej operacje, na które policja najwyraźniej otrzymała „carte blanche". **Jednakże partia komunistyczna posiada wciąż zaufanie kilku milionów ludzi i nic nie pozwala na wysuwanie przypuszczeń, jakoby ten stan rzeczy miał w najbliższym czasie ulec zmianie.** Wręcz odwrotnie, obecna polityka rządu budzi niepokój w coraz szerszych odłamach opinii publicznej, która nie widzi w tej polityce troski o dobro kraju.

List stwierdza dalej, że obecna polityka rządu musi być zrewidowana, jeśli pragnie się uniknąć tego, by poważna część narodu francuskiego znalazła się w opozycji do rządu, opozycji automatycznie uznawanej za nielegalną.

Razem z wielu innymi Francuzami — głosi list — protestując energicznie przeciwko represjom, nie rozwiązującym aktualnych problemów, wzywamy pana, by użył pan swego wysokiego autorytetu dla jak najszybszego przywrócenia wymiarowi sprawiedliwości normalnego funkcjonowania, by ustawowe gwarancje zostały przyznane wszystkim bez względu na przynależność partyjną oraz by zapanował porządek prawny, który zaoszczędzi naszemu krajowi głębokiego wewnętrznego rozbicia, mogącego stać się poważną groźbą dla międzynarodowego pokoju.

Niepowodzenie ataków amerykańskich w Korei

Agencja Nowych Chin w korespondencji z frontu koreańskiego zwraca uwagę na fakt, że Amerykanie, przeciągając rozmyślnie rokowania o rozejm, podjęli w ostatnich czasach ataki na znacznie większą skalę, niż podczas ubiegłych 4 miesięcy. Wojska nieprzyjacielskie uderzają w sile do jednego pułku, a artyleria nieprzyjacielska codziennie daje od 50 do 70.000 strzałów. Amerykanie ponoszą jednak duże straty.

Na froncie zachodnim oddziały 45 dywizji amerykańskiej dokonały siedmiu gwałtownych ataków na wzgórza na zachód od Czorwon. Ataki tych oddziałów, w sile dwóch batalionów, wspieranych przez 52 samoloty, 34 czołgi i ogień ciężkiej artylerii, zostały odparte, a straty ich wyniosły ponad 400 ludzi w ciągu jednego dnia.

Na froncie wschodnim batalion amerykański zaatakował wzgórze na zachód od Munduni. Został on odparty po 2-godzinnej walce, tracąc 170 żołnierzy.

Demonstracje przed konsulatem francuskim w Jerozolimie

TEL AVIV. Przed konsulatami francuskimi w Jerozolimie i w Jaffie odbyły się demonstracje robotników, studentów i przedstawicieli postępowej inteligencji na znak protestu przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Żądamy natychmiastowego zwolnienia Duclos!", „Precz z generałem dżumą Ridgwayem!" „Niech żyje pokój!" itp.

W Jaffie demonstranci złożyli na ręce francuskiego konsula pismo żądające położenia kresu prześladowaniom francuskich komunistów i obrońców pokoju. Policja aresztowała 5 demonstrantów.

140 lekarzy opiekować się będzie uczestnikami Zlotu

Istniejąca przy komitecie organizacyjnym Zlotu sekcja zdrowia opracowała plan organizacji służby zdrowia na okres Zlotu.

Już na terenowych zebraniach delegatów lekarze zapoznają młodzież z zasadami higieny osobistej w podróży oraz z zarządzeniami sanitarnymi obowiązującymi w czasie Zlotu

W każdym pociągu, wiozącym młodzież do Warszawy, dyżurować będzie lekarz z sanitariuszami, a na stacjach przejazdowych czuwać będą specjalne patrole sanitarne.

W Warszawie w miasteczkach zlotowych dla udzielania pierwszej pomocy i porad lekarskich zorganizowane będą — na każde 10 tysięcy uczestników Zlotu — namiotowe ambulatoria z dwoma lekarzami i sześcioma pielęgniarkami. Każde miasteczko mieć będzie własną karetkę pogotowia.

Na okres Zlotu otwarta będzie specjalna centralna apteka, która zajmie się dostawą leków do ambulatoriów zlotowych.

Ogółem nad zdrowiem młodzieży uczestniczącej w Zlocie, czuwać będzie około 140 lekarzy i około 400 pielęgniarek.

Zapowiedź dalszej »selekcji« jeńców wojennych na wyspie Kożedo

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Korei południowej, że „władze więzienne Narodów Zjednoczonych" zapowiedziały przystąpienie do „selekcji" dalszych 45 tysięcy jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Prowokacja jugosłowiańska na granicy Albanii

TIRANIA (PAP) Jak donosi agencja ATA, 20 uzbrojonych żołnierzy jugosłowiańskich sprowokowało zajście ze strażą graniczną Albanii. W czasie starcia ciężko zraniono jednego z żołnierzy albańskich.

Dnia 21 bm. na odcinku granicznym Blad w rejonie Peczkopi ukazał się samochód z żołnierzami jugosłowiańskimi, którzy zajęli pozycje bojowe wzdłuż granicy albańsko-jugosłowiańskiej na wprost wioski Reszan. O godzinie 6.30 żołnierze jugosłowiańscy otworzyli ogień do albańskiej straży pogranicznej, raniąc ciężko jednego z żołnierzy albańskich.

Placówka albańskiej straży granicznej natychmiast zareagowała na tę oczywistą prowokację, zmuszając żołnierzy jugosłowiańskich do zaprzestania ognia w stronę terytorium albańskiego.

Samoloty amerykańskie naruszają granice NRD

BERLIN (PAP) Dnia 19 czerwca br. o godz. 5 rano samolot amerykański typu „S-54" naruszył w pobliżu Hasentahl linię demarkacyjną i skierował się wgłąb terytorium NRD, przelatując nad miastami Ilmenau, Ordruf, Eisenach, Heiligenstadt i Teistungen. Tegoż dnia, około 10 rano jednomotorowy samolot amerykański dwukrotnie dokonał przelotu nad wybrzeżem NRD w rejonie Heiligendamm (o 15 km na północny-zachód od miasta Rostock).

W związku z powyższym, zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał-major Trusow wystosował 21 bm. list do zastępcy szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych, zwracając amerykańskim władzom wojskowym uwagę na niedopuszczalny fakt, że samoloty amerykańskie dokonują nadal nielegalnych przelotów mimo ostrzeżeń dowództwa radzieckiego, wystosowanych w listach z 26 maja i 7 czerwca br.

Generał-major Trusow zażądał ponownie, by władze amerykańskie podjęły odpowiednie kroki, celem położenia kresu nielegalnym przelotom samolotów amerykańskich nad terytorium NRD.

Podróż Achesona do Londynu

Sekretarz Stanu USA Acheson udał się samolotem do Londynu, gdzie pozostać ma 5 dni. Podczas pobytu w Londynie Acheson odbędzie narady z Edenem i Schumanem, następnie zaś ma udać się do zachodniego Berlina.

Inauguracja „Dni Morza"

22 bm. rozpoczęły się w całym kraju doroczne „Dni Morza", które trwać będą do 29 bm. Inauguracja „Dni Morza" miała szczególnie uroczysty charakter na Wybrzeżu — w naszych stale rozbudowujących się portach, stoczniach i osadach rybackich. W czasie „Dni Morza" marynarze, stoczniowcy i rybacy podsumowują dotychczasowe osiągnięcia i mobilizują się do pełnego i przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych 3 roku Planu 6-letniego.

We wszystkich miastach Wybrzeża i wielu innych miejscowościach kraju z okazji „Dni Morza" odbyły się 22 bm. liczne imprezy kulturalne i sportowe oraz zabawy.

Przyjęcie w Belwederze



Dnia 20 czerwca br. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Albańskiej Republiki Ludowej — Petro Papi, który złożył Prezydentowi listy uwierzytelniające.

Na zdjęciu: Poseł Petro Papi opuszcza Belweder. (Foto — CAF)

W 11 rocznicę zbrodniczej napaści hitlerowców na ZSRR

BERLIN. W związku z 11 rocznicą hitlerowskiej napaści na Związek Radziecki odbyły się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiece i zebrania, na których ludność NRD złożyła uroczyste ślubowanie, że nie dopuści do powtórzenia się 22 czerwca 1941 roku.

W mauzoleum poległych bohaterów Armii Radzieckiej w parku Treptow w Berlinie złożyły wieńce delegacje towarzystwa przyjaźni niemiecko-radzieckiej, partii politycznych i organizacji masowych. Wieńce złożyła również bawiąca w NRD delegacja robotników — socjaldemokratów z Niemiec Zachodnich.

Na wielkich wiecach i demonstracjach, jakie odbyły się w Poczdamie, Magdeburgu, Halle, Erfurcie, Wismarze, Schwerinie i innych miastach NRD, ludność manifestowała swą niezłomną wolę zacieśnienia przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

Chłopi polscy przyjęci przez min. rolnictwa ZSRR

Po powrocie do Moskwy delegacja chłopów polskich była podejmowana przez ministra rolnictwa ZSRR — Iwana Benediktowa. Podczas przyjęcia członkowie delegacji polskiej podzielili się wrażeniami z podróży po kraju radzieckim.

Przed uruchomieniem dalszych turbin elektrowni cymliańskiej

MOSKWA. Cymliańska elektrownia wodna pracuje już dla komunizmu, dla pokoju. Specjaliści — energetycy podkreślają, że z chwilą uruchomienia pierwszej turbiny elektrowni usprawnione zostało poważnie zaopatrzenie zakładów przemysłowych, kopalń i hut oraz kołchozów obwodu rostowskiego w energię elektryczną.

Już wkrótce uruchomiona zostanie druga, a nieco później trzecia turbina wodna elektrowni cymliańskiej. Elektrownia ta o mocy 160 KW dostarczać będzie obwodowi rostowskiemu oraz kopalniom zagłębia donieckiego 800 kWh milionów energii elektrycznej rocznie.

Przed zakończeniem roku szkolnego 1951/52

W dniu 25 czerwca br. zakończy się w szkołach ogólnokształcących i liceach pedagogicznych rok szkolny 1951-52. W zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych koniec roku szkolnego ustalony został na dzień 27 czerwca br.

W szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i szkołach zawodowych zakończenie roku szkolnego będzie miało podobnie jak w latach ubiegłych uroczysty charakter. Na wspólnych zebraniach młodzieży, nauczycielstwa i rodziców, w których udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, partii, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, przodownicy pracy, przedstawiciele komitetów opiekuńczych oraz młodzież robotnicza i chłopska — uczniowie otrzymają świadectwa. Omówione będą wyniki całorocznej pracy szkoły i rezultaty działalności ZMP i harcerstwa w pracy nad podniesieniem poziomu nauczania oraz wychowania.

Młodzież podsumuje także swe przygotowania do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. M. inn. ogłoszone będą wyniki konkursu zlotowego. Przodujące w szkołach klasy, ich opiekunowie, przodujący nauczyciele i uczniowie zostaną zaszczytnie wyróżnieni.

We wszystkich szkołach odbędą się równocześnie uroczystości pożegnania absolwentów, którzy przechodzą bądź to do pracy, bądź też do szkół wyższych.

Uroczystości zakończą występy artystyczne w wykonaniu młodzieży szkolnej.

Tysiące dzieci na wczasach

W najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych Polski są już przygotowane domy wczasowe dla tysięcy dzieci i młodzieży.

Punkty kolonijne zaopatrywane obecnie są w odpowiedni sprzęt, gry i urządzenia sportowe oraz obfite zapasy żywności.

Tegoroczne wczasy letnie dla dzieci będą urozmaicone. Obejmą one kolonie, półkolonie, obozy młodzieżowe i obozy wędrowne.

9 górników zasypanych w kopalni belgijskiej

BRUKSELA. W nocy z 20 na 21 czerwca w kopalni „Emmanuel" w pobliżu miasta la Louviere wydarzyła się katastrofa górnicza. W wyniku zawalenia się chodnika, zasypanych zostało 9 górników. Jak donosi dziennik, „Derniere Heure", 4 górników poniosło śmierć, a 5 zostało rannych

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

IV. Zadania organizacyjne Partii

Szybki i pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej, wspaniałe osiągnięcia rewolucji kulturalnej, która ogarnia swym rozmachem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, rosnąca aktywność polityczna tych mas, którym przewodzi klasa robotnicza, wzrost roli klasy robotniczej jako czołowej siły narodu — stawiają przed naszą Partią coraz odpowiedzialniejsze zadania. Na Partię naszą zwrócone są dziś oczy milionów bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych, którzy wnikliwie obserwują politykę Partii, uświadamiają i tłumaczą sobie jej treść i kierunek.

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wysunięte przez VI-te Plenum, znalazło uznanie i pozytywną ocenę wśród najszerszych mas. Wyrazem tego uznania w masach robotniczych jest realizacja planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, które przejawia się w inicjatywie czynów produkcyjnych, wciągając niejednokrotnie do akcji nawet bierne i słabiej uświadomione szeregi wciąż rosnącej liczebnie klasy robotniczej. Żywy i gorący oddźwięk w masach pracujących miast i wsi znajdowały w minionym okresie nasze akcje i hasła pokojowe, które w Narodowym Plebiscycie Pokoju i jego przebiegu dały niezrównane świadectwo jednolitej woli i postawy całego narodu polskiego w walce o zabezpieczenie niepodległości Polski i trwałego pokoju między narodami. Potężne demonstracje 1-Majowe w roku ubiegłym i bieżącym, wyróżniające się swym duchem bojowym i entuzjazmem, swą masowością, która ma charakter powszechny, jeśli idzie o ludność pracującą miast i w których coraz liczniejszy jest udział przodujących warstw chłopstwa pracującego, stanowią niezaprzeczalny dowód zwartości i jedności mas pracujących w uznaniu przez nie zasadniczych haseł naszego ruchu, naszej rewolucji społecznej, naszego budownictwa socjalistycznego.

Nieustannie wzmacniać łączność Partii z masami

Decydującym czynnikiem dokonujących się wielkich przeobrażeń społecznych jest nasze państwo demokracji ludowej. Stoi ono na straży zdobyczy społecznych ludu pracującego, paraliżuje opór i wrogą akcję elementów kapitalistycznych i zabezpiecza budownictwo nowego ustroju, budownictwo podstaw socjalizmu. Państwo ludowe kieruje planową gospodarką unarodowionego przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, stanowiących własność państwową i społeczną, reguluje spójnię gospodarczą między miastem i wsią, organizuje przemiany w życiu kulturalnym narodu w kierunku upowszechnienia oświaty, wiedzy, czytelnictwa, sztuki i wszechstronnego ułatwiania masom pracującym korzystania ze wszystkich osiągnięć twórczych: materialnych i duchowych.

Jako główny oręż w realizacji historycznych rewolucyjnych zadań polskiej klasy robotniczej nasze państwo ludowe sprawuje wszystkie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Dlatego też naczelnym obowiązkiem i czołowym zadaniem Partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmacniania sił i potęgi naszego państwa ludowego.

Szczególnie doniosłym momentem w rozwoju naszego państwa, wyrażającym wyższą fazę tego rozwoju, jest przyjęty z uznaniem przez podstawowe masy narodu w toku dyskusji ogólnonarodowej projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dużej zwartości i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy ludowej, w której czołową i kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. Dyskusja ogólnonarodowa ujawniła poważny wzrost świadomości politycznej oraz ogromne przywiązanie klasy robotniczej do państwa ludowego, jej dumę z historycznych osiągnięć długotrwałej i bohaterskiej walki rewolucyjnej polskich mas ludowych pod przewodem proletariatu jej zdecydowaną wolę walki o całkowite zwycięstwo i urzeczywistnienie socjalizmu.

Projekt Konstytucji Ludowej spotkał się z tak żywą i powszechną aprobatą mas pracujących, ponieważ jej zasady, jej treść ustrojowa i prawna — w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych — oparta jest na twardej podstawie urzeczywistnionych już przemian gospodarczych i społeczno-politycznych. Prawa i zasady nowej Konstytucji nie wiszą w próżni, nie są deklaracjami czy postulatami, ale mają pod sobą mocny i nieugięty fundament nowej ekonomiki, której istotę stanowią uspołecznione środki produkcji i oparta na nich planowa gospodarka narodowa. W nowej Konstytucji znalazł wyraźne odbicie wspaniały proces historyczny — przekształcanie się naszego narodu w nowy naród socjalistyczny. Oto dlaczego Konstytucja Ludowa stanowić będzie mocne oparcie dla szerokiego frontu narodowego, frontu, którego hasłem jest walka o pokój, o coraz szybszy rozwój sił wytwórczych kraju, przez uprzemysłowienie i nową technikę, walka o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy konstytucyjnych.

Konstytucja powinna stać się dla nas potężnym narzędziem ugruntowania świadomości obywatelskiej wśród milionów ludzi, ugruntowania praworządności ludowej, umocnienia państwa demokracji ludowej.

Rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć, a równocześnie najbardziej cenny i wierny sprawdzian uznania mas dla polityki Partii, sprawdzian prawidłowości jej wytycznych i haseł. Ale ufność mas, ich uznanie dla polityki Partii i jej haseł — to nie tylko słuszny powód do dumy, ale to równocześnie wielkie zobowiązanie Partii wobec mas. Ufność mas wymaga od Partii przede wszystkim nieustannego wzmacniania łączności Partii z masami, kierowania nimi nie tylko w wielkich akcjach, ale i w codziennej ich pracy, w ich walce z konkretnymi trudnościami. Wielkie akcje są niezbędnym i ważnym sprawdzianem postawy mas, ich stosunku do kierunkowych wskazań Partii, sprawdzianem ich poparcia dla zasadniczego programu polityki Partii, formą mobilizacji i uaktywnienia najszerszych mas. Ale o realizacji programu Partii decyduje codzienna. uporczywa praca, konkretne przezwyciężanie przeszkód na drodze realizacji tego programu, systematyczne, planowe kierownictwo sprawami nieprzerwanego procesu produkcji i wszechstronnymi sprawami życia państwowego, społecznego, kulturalnego oraz warunkami bytu mas pracujących.

Biurokratyzm — to najniebezpieczniejsze wypaczenie

Dla Partii naszej, która jako awangarda klasy robotniczej stała się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielką jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, natchnieniem jego uczuć patriotycznych i ogólno-ludzkich — szczególne znaczenie posiadają dziś metody i formy kierownictwa codziennym wysiłkiem mas, codziennego powiązania z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Jeśli z tego punktu widzenia oceniać będziemy naszą pracę, to musimy stwierdzić że zawiera ona jeszcze wiele poważnych niedomagań i braków, które wymagają szybkiego przezwyciężenia. Aby więc sprostać rosnącym i odpowiedzialnym zadaniom, o których mówiłem, należy przystąpić do uporczywej i ostrej walki z wypaczeniami, które dają się zauważyć w pracy wielu organizacji partyjnych.

Najniebezpieczniejszym z nich i stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokratyzm.

Cóż to jest biurokratyzm w działalności organizacji partyjnej? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do zatracania stałej, systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem i szeregami partyjnymi. Prowadzi to do komenderowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych. „Biurokratyzm — mówi towarzysz Stalin — jest przejawem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje". Chorobliwymi objawami biurokratyzmu dotkniętych jest nie mało ogniw naszego aparatu państwowego i aparatu naszych organizacji masowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem był i jest biurokratyzm w aparacie państwowym krajów burżuazyjnych. Stanowi on nieodłączną cechę tego aparatu, jako aparatu dyktatury burżuazyjnej. Biurokratyzm w burżuazyjnym aparacie państwowym jest nieuniknionym skutkiem przeciwieństwa między interesami klasowymi rządzących warstw pasożytniczych a interesami klasowymi mas pracujących, gdyż głównym zadaniem aparatu biurokratycznego burżuazji jest narzucać masom wolę klas wyzyskujących oraz hamować i tłumić opór mas pracujących.

Wynikałoby z tego, że w aparacie władzy ludowej nie powinno być żadnego biurokratyzmu, ponieważ aparat państwa ludowego jest skierowany przeciwko rozbitym, lecz stawiającym jeszcze opór klasom pasożytniczym, a ponadto ma on wielkie zadania w dziedzinie jak najszybszego wydźwignięcia ludu pracującego ze stanu poniewierki — w której żył pod panowaniem burżuazji — do godności rzeczywistego gospodarza kraju. Nie wolno jednak zamykać oczu na fakt, że nowy aparat władzy państwowej, stworzony po zwycięstwie ludu pracującego, może podlegać i podlega chorobie biurokratyzmu. Dlaczego? Dlatego — po pierwsze — że do tego aparatu weszli z konieczności w poważnej liczbie starzy urzędnicy z dawnego aparatu państwowego, jako fachowcy w dziedzinie administracji państwowej, a skoro zajęli stanowiska w nowym aparacie władzy ludowej, to oczywiście, wraz ze swą fachowością wnieśli również do tego aparatu swe stare nawyki biurokratyczne i często zarażali nimi młode. niedoświadczone kadry tego aparatu. wysunięte spośród robotników i chłopów. Po wtóre — potrzeba sporo czasu i wielkiej pracy wychowawczej ze strony Partii, ażeby masy ludowe nauczyły się wykorzystywać swe prawo kontroli aparatu państwowego. A aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabierał on złych narowów, aby tępić w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji.

Uczyć masy pracujące najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem

Na tym właśnie polega jedno z wielkich zadań naszej Partii, aby uczyła ona masy pracujące jak najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego.

Państwo ludowe posiada właśnie przeciwstawną do poprzedniej, burżuazyjnej struktury władzy odgórnej. swoją własną szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dołowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturę rad narodowych. Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możność jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych. Ale zadanie to mogą wypełnić tylko wówczas, kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie Partia, kiedy Partia organizuje szerokie współuczestnictwo mas pracujących w pracy i działalności rad narodowych. A czy tak jest rzeczywiście? Niestety, w wielu wypadkach tak się dzieje, że nie Partia, lecz właśnie obce lub zbiurokratyzowane elementy usiłują narzucić radom narodowym swój kierunek i styl pracy, odrywając je od mas, utrudniając kontrolę mas.

Nie brak też jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu terenowego kułaków lub kułackich zauszników, karierowiczów, pijaków i nicponiów, którzy przenikają do niektórych dołowych ogniw rad narodowych — do rad gminnych i małomiasteczkowych. Dzieje się tak dlatego, że poszczególne organizacje partyjne zaniedbały te ogniwa władzy państwowej.

Podstawowym zadaniem Partii jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie zbiurokratyzowany, oderwany od mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym.

Gdzie jednak tkwi źródło największego niebezpieczeństwa? Tkwi ono w tym, że jeżeli Partia nie oddziaływuje na aparat państwowy w kierunku oczyszczania go z nawyków biurokratyzmu, to wówczas — na odwrót — aparat państwowy oddziaływuje na Partię, zarażając ją chorobą biurokratyzmu.

„...biurokratyczny aparat państwowy — mówi towarzysz Stalin — ciśnie na aparat partyjny, na naszych pracowników partyjnych. Ciśnienie tego wielkiego i ciężkiego aparatu na naszych pracowników partyjnych nie zawsze jest dostrzegalne, nie zawsze rzuca się w oczy. lecz nie ustaje ani na sekundę."

A jaki jest rezultat tego ciśnienia, jeżeli pod jego naporem i aparat partyjny ulega zbiurokratyzowaniu, jeżeli zamiast być bojową i wychowawczą organizacją, kierującą codziennym życiem i wysiłkiem mas pracujących, staje się „czymś w rodzaju systemu urzędów niższych, średnich i wyższych"?

Rezultat jest taki, że poszczególni, niedość zahartowani pracownicy partyjni również odrywają się od mas, że poszczególni członkowie Partii nabywają złych narowów, zamiast zwalczać jak najbezwzględniej dygnitarstwo, kumoterstwo, klikowość, opilstwo, demoralizację — sami ulegaja tym zwyrodnieniom i nie zdając sobie sprawy, mogą się częstokroć przekształcać w ogniwa wpływu ideologicznego wrogów klasowych.

O właściwe regulowanie składu społecznego Partii

Partia poważnie oczyszcza się z tych, którzy nie z pobudek ideowych, lecz przez jakieś nieporozumienie czy też w celach sprzecznych z zadaniem Partii wstąpili w nasze szeregi wówczas, gdy przyjmowanie do Partii nie było dostatecznie kontrolowane, gdy brak czujności był u nas jeszcze dość powszechną chorobą, gdy wielkie leninowskie zasady regulowania wzrostu i składu szeregów partyjnych nie były dostatecznie rozumiane, ani przestrzegane w wielu organizacjach partyjnych.

Tego rodzaju fakty były w pewnym zakresie nieuniknione w pierwszych latach po wyzwoleniu, gdyż Partia nasza, podobnie jak bratnie partie w innych krajach demokracji ludowej, kształtowała się w innych warunkach niż partia bolszewicka, lecz dziś cała nasza Partia pragnie gorąco i zmierza konsekwentnie do tego, aby stać się partią typu leninowsko-stalinowskiego.

Analiza statystyki wykluczonych z Partii świadczy o penetracji klasowo obcego i wrogiego środowiska z właściwymi mu objawami rozkładu moralnego do najsłabszych ogniw Partii Wynika z tego, że wróg klasowy usiłuje wciskać się podstępnie w szeregi Partii, aby jej szkodzić od wewnątrz. Jest to możliwe w szerszych rozmiarach tylko wówczas, gdy w samej Partii brak jest czujności i systematycznej kontroli. gdy w działalności organizacji partyjnej nie przestrzega się zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdy nie stosuje ona w swej pracy metod krytyki i samokrytyki — a to są właśnie typowe objawy złych nawyków w pracy. charakterystyczne objawy choroby biurokratyzmu. Objawy te nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój poszczególnych ogniw Partii.

Organizacje partyjne nie prowadzą, niestety, ścisłej ewidencji członków Partii, nie dokonują systematycznie i regularnie przeglądu swego składu osobowego, nie przydzielają im zadań, nie kontrolują ich pracy i potem okazuje się, że spora liczba członków Partii gdzieś gubi się, wyjeżdża do innych miejscowości czy przechodzi do innych zakładów pracy, tracąc kontakt z organizacją.

Już sam ten fakt jest jaskrawą ilustracją braku codziennej, żywej łączności organizacyjnej między instancjami a szeregami partyjnymi, ilustracją złych metod pracy, odrywania się kierownictw i aparatu partyjnego od mas partyjnych. Postawmy pytanie: jakie przyczyny sprawiają, że wiele organizacji partyjnych u nas nie wykazuje wzrostu? Czy liczba robotników i chłopów pracujących u nas maleje, czy życie polityczno-społeczne słabnie, czy aktywność mas pracujących spada?

Nic podobnego — mamy akurat objawy wprost odwrotne: wzrasta liczba robotników i chłopów pracujących, wzmaga się aktywność mas, coraz mocniej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne, rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, gorącym tętnem pulsuje życie kulturalne, zainteresowanie najszerszych mas zagadnieniami politycznymi, ideologicznymi, państwowymi itp. jest niezwykle żywe i wielkie, świadomość mas pracujących nieustannie się pogłębia. Przyczyną więc główną i jedyną braku poważniejszego wzrostu organizacji partyjnych w tych warunkach są złe metody pracy tych organizacji. Istotnie — dostać się z własnej inicjatywy do Partii jest niekiedy trudno robotnikowi czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli to są ludzie skromni, zaś inicjatywa samego aktywu partyjnego w kierunku systematycznego doboru i werbunku do Partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna.

Oczyszczanie się Partii z elementów obcych, przypadkowych, ulegających wpływom drobnomieszczańskiego środowiska, biurokratycznym wynaturzeniom, demoralizacji — to zadanie niezwykle ważne i konieczne. Należy stwierdzić, że u nas proces oczyszczania się Partii z elementów, które nie są jej godne, jest raczej zbyt jeszcze słaby, a ponadto powinien być pogłębiony t. zn. uwolniony od przejawów zbyt powierzchownego, niekiedy mechanicznego (t. zn. właśnie biurokratycznego) usuwania ludzi z Partii, zwłaszcza w związku z przeszłością rodziców, gdy idzie o młodzież, przechodzącą do Partii z ZMP itp. Ale troska o oczyszczanie Partii musi się łączyć z troską o wzrost Partii, o właściwe regulowanie jej składu społecznego.

Należy uznać wprost za karygodne takie objawy, jak istnienie np. w wielu organizacjach tzw. wieloletnich kandydatów. Przyjęli człowieka do Partii dwa — trzy lata temu i zapomnieli o nim albo zagubili jego dokumenty (niechlujstwo w przechowywaniu dokumentów partyjnych jest jeszcze w wielu instancjach partyjnych wprost nie do zniesienia) — i nie może się już niekiedy on wydostać ze stopnia kandydackiego. Słyną z tego biurokratyzmu niektóre dzielnicowe komitety partyjne nawet tu w stolicy, a cóż dopiero mówić o sytuacji w terenie, zwłaszcza w niektórych komitetach małomiasteczkowych i gminnych. Jednak sytuacji takiej dłużej tolerować nie wolno, staje się ona bowiem jedną z najpoważniejszych trudności i przeszkód w dalszym rozwoju Partii. Dlatego też najbardziej aktualną i pilną sprawą w dziedzinie organizacyjnej jest wypowiedzenie najostrzejszej wojny biurokratom wszelkiej maści, zwalczać przy tym należy w pierwszej kolejności wszelkie objawy biurokratyzmu w aparacie i instancjach partyjnych.

Śmielej rozwijać i organizować oddolną krytykę

Orężem w tej walce musi być krytyka i samokrytyka, ubojowienie przy jej pomocy wszystkich organizacji partyjnych, konsekwentne przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, troska i odpowiedzialność organizacji partyjnej za każdego jej członka i kandydata, przydzielanie zadań wszystkim bez wyjątku członkom Partii. Skończyć należy z tolerowaniem stałej kategorii

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

tzw. biernych członków Partii, należy zmierzać wytrwale do tego, aby w życiu i działalności Partii brali czynny udział wszyscy jej członkowie, zaś aktywiści partyjni wyróżniać się mają wypełnianiem bardziej odpowiedzialnych zadań w pracy masowo-politycznej i organizacyjnej ze względu na swe większe doświadczenie czy wiedzę.

Krytyka i samokrytyka jest wypróbowanym orężem zabezpieczającym bojowość szeregów partyjnych i prawidłowość kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach jego pracy. Tylko oportuniści, biurokraci i sekciarze boją się krytyki, unikają jej i usiłują ją dusić jak się tylko da. Obawa przed krytyką, niechęć do samokrytyki u tych czy innych towarzyszy to najpewniejsze sygnały, że istnieje niebezpieczeństwo wypaczenia, że jest coś złego, co wymaga mobilizacji uwagi wszystkich członków organizacji partyjnej, wnikliwej ich kontroli.

Lenin ostrzegał:

„...trzeba, abyśmy zrozumieli, że walka z biurokratyzmem jest walką *absolutnie konieczną* i że jest ona tak samo skomplikowana, jak zadanie walki z żywiołem drobnoburżuazyjnym."

„...Jeśli chcemy walczyć z biurokratyzmem, musimy *przyciągnąć* do *tego doły...*" albowiem „w jakiż inny sposób można położyć kres biurokratyzmowi, jeśli nie przez *przyciągnięcie robotników i chłopów?*"

A więc należy śmielej, aktywniej rozwijać, organizować oddolną krytykę i kontrolę działalności organów państwowych, zakładowych, związkowych itp., zarówno tych, którymi kierują członkowie Partii, jak i tych, którymi kierują bezpartyjni. To znaczy należy wychowywać, przyuczać i pobudzać do krytyki i kontroli bezpartyjne masy robotników, chłopów, inteligentów. „Siła komunistów — uczy towarzysz Stalin — polega na tym, że umieją otaczać naszą Partię milionowym aktywem bezpartyjnym."

Szczególnie ostro krytykował towarzysz Stalin partyjników pracujących na wsi, którzy chełpiąc się swoją partyjnością „...nie pozwalają bezpartyjnym zbliżyć się do siebie". „Jest to złe i szkodliwe — mówi towarzysz Stalin — My, bolszewicy, nie osiągnęlibyśmy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla Partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A co jest do tego potrzebne? Do tego potrzebne jest, żeby partyjnicy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjnicy nie zasklepiali się w swej skorupie partyjnej, żeby nie chełpili się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale również uczyli się od nich." „... Nie chełpliwość, lecz skromność zdobi bolszewika" — dodaje następnie towarzysz Stalin.

Czyż trzeba dowodzić jak aktualne, jak doniosłe znaczenie mają te słowa dla naszej Partii, szczególnie na wsi, gdzie organizacje partyjne rozwijają się zupełnie niewspółmiernie do rzeczywistych możliwości, gdzie istnieje jeszcze bardzo wiele tzw. „białych plam", co oznacza istnienie gromad, gdzie brak wszelkiej organizacji partyjnej, gdzie kontrola i kierownictwo instancji partyjnych dociera nader rzadko, gdzie klikowość, kumoterstwo, samowola jeszcze nie znajdują należytego odporu, gdzie poziom życia partyjnego jest jeszcze bardzo niski. Liczba chłopów i robotników rolnych w Partii sięga łącznie zaledwie 192 tysięcy osób, co stanowi 17 proc. ogólnej liczby członków Partii, wówczas, gdy odsetek urzędników sięga prawie 20. Na 350 tysięcy pracowników PGR-ów i POM-ów, w Partii zorganizowanych jest 40-tysięcy. I jakże Partia może prawidłowo pokierować procesem socjalistycznej przebudowy wsi przy obecnym stanie organizacyjnym zarówno pod względem ilościowym, jak i — co jest jeszcze bardziej istotne - jakościowym?

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy?

W dużym nieraz zaniedbaniu kontroli i pracy zarówno organizacyjnej jak polityczno-masowej w wiejskich organizacjach partyjnych przez niektóre komitety wojewódzkie i powiatowe. Możnaby też przytoczyć wiele przykładów oportunistycznej, wprost karygodnej tolerancji ze strony niektórych instancji partyjnych wobec objawów wykolejania się i demoralizacji poszczególnych partyjników. Ileż to razy instancje centralne musiały wkraczać, zaalarmowane listami, skargami czy ustnymi zażaleniami ludności, przeciwko karygodnej samowoli, wobec której instancje terenowe zachowywały liberalną, tolerancyjną postawę. Troszczyć się należy coraz bardziej i wytrwale o wzbogacanie treści naszego życia partyjnego, o rzeczowość i napięcie ideowe naszych zebrań partyjnych. Mniej ogólników i gadulstwa, więcej konkretnych spraw, więcej śmiałej krytyki wzajemnej i samokrytyki. Walczmy z nadmiarem wszelkich zebrań, stać już nas przecież na to, ażeby unikać marnotrawstwa czasu, aby nasza praca organizacyjna była bardziej uporządkowana i sprawna.

Podnieść na wyższy poziom metody kierownictwa

Jakiż wniosek należy wyciągnąć z tego, co powiedziałem?

Należy wezwać komitety partyjne, organizacje partyjne i cały aktyw partyjny do wytężonej pracy nad podniesieniem na wyższy poziom stanu organizacyjnego i metod kierownictwa we wszystkich organizacjach i instancjach partyjnych od góry do dołu. Jeżeli mamy godnie i skutecznie wypełnić nowe, bardziej odpowiedzialne i bardziej złożone zadania, o których dziś mówiłem, musimy przede wszystkim ubojowić, uaktywnić i silniej powiązać z masami pracującymi wszystkie nasze organizacje partyjne. Wskazania szczegółowe, jak powinniśmy to czynić zawarte są w uchwałach KC.

Uchwały, instrukcje, wytyczne instancji kierowniczych są często szybko zapominane, chowane do szuflad i nie wykonywane w praktyce, ponieważ brak jest systematycznej, zorganizowanej kontroli ich wykonania. „Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — mówił na XVII zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyłomów jest wynikiem braku należycie zorganizowanej kontroli wykonania".

Szczególne znaczenie dla podniesienia stanu organizacyjnego i polepszenia jakościowego składu Partii posiada uchwała KC z grudnia ub. r. i późniejsze wytyczne o uporządkowaniu ewidencji partyjnej. Ostatnio KC polecił komitetom wojewódzkim sprawdzenie jak wykonywana jest ta uchwała i okazało się, że nie tylko dołowe instancje, ale i niektóre komitety wojewódzkie nie zabezpieczyły prawidłowego wykonania tej uchwały, **nie interesowały się jej realizacją przez podległe ich kierownictwu organizacje partyjne.** Oto, gdzie leży źródło wadliwej pracy komitetów partyjnych.

A przecież jak uczy nas towarzysz Stalin:

„Po wytyczeniu słusznej linii politycznej trzeba tak dobrać pracowników, aby na stanowiskach stanęli ludzie, którzy umieją realizować dyrektywy, którzy zdolni są zrozumieć dyrektywy, którzy zdolni są przyjąć te dyrektywy jako swoje własne i potrafią wprowadzać je w życie. W przeciwnym wypadku polityka traci sens, przekształca się w wymachiwanie rękami".

Niestety, wielu naszych towarzyszy przyzwyczaiło się wymachiwać rękami, dawać dużo dyrektyw, często komenderować, nie troszcząc się o to, żeby dyrektywy, o ile są celowe i słuszne, były zawsze wcielane w czyn, żeby za słowami podążał zawsze odpowiedni wysiłek organizacyjny, aby wskazaniom kierowniczym zawsze towarzyszył odpowiedni dobór ludzi, prawidłowa organizacja ich pracy, sprawdzanie i ocena, jak wywiązują się oni z powierzonych im zadań. Tylko w ten sposób wychowuje się ludzi, zapewnia się ich rozwój, podnosi się ich poczucie odpowiedzialności i oddanie sprawie Ludzie nie sprawdzani, ludzie, którym się nie pomaga, nie ocenia ich konkretnej pracy, o których zapomina się na czas dłuższy i nie kontroluje ich codziennej działalności — odrywają się od Partii i od mas, wpadają często w zarozumialstwo, nabierają biurokratycznych narowów, zatracają bojową czujność, która nie powinna opuszczać komunistów nigdy ani na chwilę.

Musimy nieustannie pamiętać, że Partia — to wielka siła, która kieruje pracą milionów, wychowuje te milionowe masy pracujące do nowego życia, kształtuje ich świadomość, a czyni to w codziennej walce, w ostrej i nieubłaganej walce z przeżytkami kapitalizmu, z tradycjami i nawykami, które wszczepiała tym masom stara ideologia burżuazyjna. Do nawyków tych należy właśnie sobkostwo, chciwość, zarozumialstwo, uleganie wynaturzeniom moralnym, tak charakterystycznym dla burżuja-pasożyta, myślącego tylko o tym, jak żyć kosztem innych.

My, komuniści, przeciwstawiamy zwyrodnieniu moralnemu burżuazji nasz hart ideowy, bojowość rewolucyjną, bezgraniczne oddanie sprawie proletariatu, najgłębszą ofiarność i patriotyzm w walce o nowy ustrój społeczny i o szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny, o nieustanny, twórczy postęp ludzkości. Komunista, który nie kontroluje swego postępowania i swych uczuć ze stanowiska moralności rewolucyjnej i proletariackiej, może łatwo stoczyć się w bagno nawyków burżuazyjnych. Ale za członka Partii odpowiedzialna jest jego organizacja, on zaś obowiązany jest poświęcić Partii wszystkie swe wysiłki, najgorętsze swoje uczucia i każde tchnienie swego życia. Organizacja partyjna, która nie sprawdza, nie ocenia, nie troszczy się o członka Partii, dopuszcza do zagubienia się gdzieś członków Partii, nie może być uznana za organizację prawdziwie bolszewicką.

Wyżej sztandar współzawodnictwa — młodzież w pierwszym szeregu

Oczywiście byłoby wielkim błędem nie widzieć olbrzymich osiągnięć naszej Partii nie tylko w dziedzinie zadań politycznych, gospodarczych i wychowawczych, ale również i w dziedzinie organizacyjnej. Bez wytężonej pracy organizacyjnej nie osiąga się nic na żadnym polu działalności. A Partia nasza ma osiągnięcia — i to duże — we wszystkich niemal dziedzinach naszego przebogatego dziś życia społecznego.

Ileż to razy Partia nasza potrafiła mobilizować i uruchamiać w akcji setki tysięcy aktywistów partyjnych i bezpartyjnych oraz kierować nimi sprawnie i szybko w okresach wielkich i ważnych zadań. Weźmy choćby dla przykładu zeszłoroczną jesienną akcję skupu zboża i ziemniaków, w czasie której Partia potrafiła uaktywnić rady narodowe i organizacje masowe, skierowując do akcji dziesiątki tysięcy aktywistów partyjnych, którzy wykazali bezgraniczną ofiarność i oddanie dla Partii. W toku potężnej pracy polityczno-masowej Partia umiała nawiązać bezpośredni kontakt z milionowymi masami małorolnych i średniorolnych chłopów, sparaliżować wraz z nimi wszelkie próby kułackiego sabotażu w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa i podnieść na wyższy poziom życie polityczno-społeczne wsi w tym okresie.

Partia w oparciu o pomoc ZMP i związków zawodowych jest inicjatorem i kierownikiem socjalistycznego współzawodnictwa pracy w przemyśle, w transporcie, w komunikacji, w budownictwie, rolnictwie itp., a więc w ruchu, który jest dziś potężną siłą napędową w realizacji naszego Planu 6-letniego, naszego budownictwa socjalistycznego. W I kwartale bieżącego roku w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzięło udział łącznie 3.860.000 robotników, tj. 75 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w tych działach gospodarki narodowej. W odróżnieniu od poprzednich lat do współzawodnictwa włączają się coraz liczniej inżynierowie, technicy, naukowcy i pracownicy umysłowi. Dużego rozmachu nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa. a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniami do Zlotu Lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik Partii — rozwinął w tej akcji olbrzymią inicjatywę, uaktywniając wokół haseł Zlotu milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się zrzeszonej i niezrzeszonej. Partia i kierowane przez nią organizacje masowe rozwijają wielką pracę kulturalno-masową, propagandową, ideologiczno-szkoleniową i polityczną, w której uczestniczą wielomilionowe masy pracujące.

Ale Lenin i Stalin przestrzegali nas przed upajaniem się osiągnięciami i uczyli nas, jak formować nowe siły, jak przegrupowywać bojowe szeregi do nowych zadań, jak przełamywać rodzące się trudności i przeszkody. Można to uczynić skutecznie tylko przez utrzymywanie organizacji w stanie gotowości bojowej, tylko walcząc nieubłaganie z nastrojami oportunizmu, samozadowolenia, z nastrojami żywiołowości drobnomieszczańskiej, które cisną wciąż na nasze szeregi.

Stoją przed nami przecież wielkie, ogromnej wagi zadania. Przebudowujemy naszą Ojczyznę w kraj socjalizmu, podnosimy nasz naród na szczyty nowej, wielkiej epoki dziejowej, przekształcamy go w naród socjalistyczny. Czyż moglibyśmy wykonać takie zadania bez nieustannego podnoszenia poziomu naszej awangardy, metod jej kierownictwa życiem i pracą milionów, bez coraz głębszego włączania się w tętno życia tych milionów, bez nieustannej pracy nad pogłębianiem więzi między Partią i narodem? Czy moglibyśmy wykonać tak wielkie zadania bez podnoszenia wymagań w stosunku do siebie, bez nieustannego pogłębiania naszej wiedzy, bez stawiania sobie wysokich wymagań w dziedzinie podnoszenia swych kwalifikacji, hartu bojowego, czujności, sprawności organizacyjnej? Nie, w żadnym razie nie moglibyśmy tego uczynić bez ofiarnych i wielkich wysiłków, bez opanowywania wielkich wskazań i wytycznych nauki marksistowsko-leninowskiej.

A zatem w dziedzinie organizacyjnej stoją przed nami następujące pilne i aktualne zadania poza wymienionymi już poprzednio:

1) walczyć nieubłaganie z objawami biurokratyzmu w aparacie partyjnym, państwowym, społecznym; wzmocnić pracę i opiekę nad działalnością rad narodowych;

2) oczyszczać nieustannie organizacje partyjne z elementów przypadkowych, zbiurokratyzowanych i demoralizujących się; wzmóc walkę z pijaństwem, z marnotrawstwem oraz z wszelkimi formami trwonienia mienia społecznego; oddawać bezzwłocznie pod sąd i usuwać z Partii tych, którzy skrycie czy jawnie biorą udział lub tolerują rozdrapywanie majątku społecznego;

3) zmobilizować uwagę całej Partii na konieczność stałego jakościowego umacniania organizacji partyjnych oraz pozyskiwania dla Partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji twórczej; energiczniej realizować uchwały i instrukcje KC w dziedzinie regulowania wzrostu i składu Partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej;

4) wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał instancji partyjnych;

5) śmielej stosować i udostępniać masom metodę krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniwach działalności aparatu państwowego, społecznego oraz w działalności wewnętrzno-partyjnej;

6) podnieść na wyższy poziom kierownictwo partyjne kadrami w myśl uchwał IV Plenum KC;

7) skupić uwagę instancji i organizacji partyjnych na konieczności rozbudowy organizacji partyjnych na wsi i ulepszeniu kierownictwa oraz kontroli nad działalnością tych organizacji ze strony wszystkich instancji partyjnych; wzmocnić kadry partyjne wiejskich organizacji przez odpowiednią mobilizację i przesunięcie doświadczonych działaczy partyjnych z przemysłu — ze szczególnym uwzględnieniem sektora socjalistycznego w rolnictwie;

8) wzmocnić pracę polityczno-masową i propagandową zwłaszcza na wsi, gdzie była ona dotąd stosunkowo słaba; troszczyć się o ścisłą współpracę z organizacjami ZSL;

9) zaktywizować organizacje partyjne w kierunku śmielszego wysuwania w toku akcji polityczno-masowych wyróżniających się swą postawą społeczną i aktywnością działaczy chłopskich na stanowiska państwowe i społeczne — zwłaszcza w komisjach rad narodowych i spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, w świetlicach i zespołach kulturalno-oświatowych, obejmować tego typu działaczy właściwie organizowaną akcją szkoleniową, wciągać ich do szeregów ZMP, przeprowadzać wśród nich werbunek do organizacji partyjnych na podstawie wnikliwej oceny ich dojrzałości ideologicznej;

10) politycznie i organizacyjnie przygotować wszystkie ogniwa partyjne do wielkiej batalii politycznej na jesieni — w wyborach do Sejmu.

Śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm

Walka o pokój, demokrację i socjalizm na obecnym etapie, w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wiąże nasze wszystkie zasadnicze zadania polityczne i ekonomiczne, narodowe i międzynarodowe, aktualne i długofalowe — w jednolity zespół zadań, których wyrazem jest właśnie codzienna realizacja Planu 6-letniego.

Lenin mówił jeszcze w 1921 roku:

„Najważniejszy **wpływ na międzynarodową** rewolucję wywieramy obecnie przez naszą **politykę gospodarczą...** Na ten grunt przeniesiona została **walka w skali światowej. Jeśli rozstrzygniemy to zadanie — to wygraliśmy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zagadnienia budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego".**

Wówczas ZSRR **był jedynym krajem budującym socjalizm.** Dziś wraz ze Związkiem Radzieckim, za przykładem Związku Radzieckiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego wiele narodów, a w ich liczbie i nasz, wstąpiło na drogę wielkiego, planowego budownictwa gospodarczego, o którym mówił towarzysz Lenin. Polityka gospodarcza krajów obozu socjalistycznego nabrała jeszcze większego znaczenia i wpływ jej w skali światowej rozszerza się coraz bardziej. Dziś śmiało można powiedzieć, że zadania postawione przez towarzysza Lenina, dzięki genialnemu kierownictwu towarzysza Stalina rozstrzygają się tak, jak on przewidywał. (Oklaski).

Towarzysze!

A więc jeszcze mocniej, energiczniej mobilizujmy swoje siły, siły partii, siły naszej dzielnej i ofiarnej młodzieży, która jest naszą przyszłością i naszą niezawodną nadzieją, jeszcze śmielej organizujmy siły milionowych mas pracujących z miast i wsi do naszego budownictwa socjalistycznego! Nasze najbliższe zadanie — to pomyślne wykonanie decydującego o dalszych sukcesach naszych planów programu obecnego trzeciego roku 6-latki.

Nasze hasło, zagrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niechaj więc jednoczą się i rozwijają swój wielki marsz twórczy wielomilionowe szeregi ludu pracującego! Niechaj prowadzi nas nieugięcie naprzód wielka nauka i idea marksizmu-leninizmu. Z jeszcze większym napięciem myśli, woli i zapału bojowego śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm! (Burzliwe oklaski).

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

patrz str. 4

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Towarzysze!

Dyskusja odzwierciedliła zasadniczą zgodność w ujmowaniu zadań, jakie stoją przed Partią w obecnym okresie w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej. Dyskusja potwierdziła, że trudności, które napotykamy w swej pracy, wymagają:

1) wszechstronnego wzmacniania spójni między miastem a wsią w oparciu o sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i okiełznania elementów kapitalistycznych, które godzą w nasze budownictwo socjalistyczne;

2) nieustannego podnoszenia aktywności naszej pracy partyjnej, wzmacniania więzi naszych organizacji partyjnych z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów, podnoszenia autorytetu Partii wśród mas bezpartyjnych, budzenia w nich ufności i wiary w słuszność polityki naszej Partii jako siły, kierującej budownictwem socjalistycznym;

3) usprawniania i ulepszania naszego kierownictwa partyjnego zarówno w codziennej pracy nad realizacją planowych zadań naszej gospodarki narodowej, jak i w dziedzinie życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Takie są trzy podstawowe wnioski wynikające z analizy naszych dotychczasowych osiągnięć i naszych trudności, trzy podstawowe warunki przezwyciężenia przeszkód, jakie Partia napotyka w swej działalności w obecnym okresie, a zarazem trzy podstawowe zadania, niezbędne dla rozszerzenia, umocnienia i dalszej skutecznej realizacji frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, co jest naczelnym hasłem naszej Partii na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego — zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC.

Dyskusja w pełni potwierdziła, że nasze trudności gospodarcze, na które napotykamy, są trudnościami wzrostu, że są to trudności wynikające z konieczności łamania oporu wroga klasowego przy realizowaniu decydującego dla naszej przyszłości i naszej niepodległości zadania jak najszybszego uprzemysłowienia naszego kraju, z szybko wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, za którymi nie zawsze nadąża ta czy inna dziedzina szybko rozwijającej się, ogólnie biorąc, gospodarki narodowej.

Głównym źródłem tych trudności w chwili obecnej jest nadmierne pozostawanie w tyle tempa wzrostu naszego rolnictwa w porównaniu ze wzrostem przemysłu, w porównaniu z rosnącymi szybko potrzebami. Stąd wynika ważne zadanie gospodarcze — podciągnięcia rolnictwa, zabezpieczenia szybszego wzrostu produkcji zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i produkcji socjalistycznego sektora w rolnictwie. Temu zadaniu winno odpowiadać odpowiednie przegrupowanie sił, odpowiednie wzmocnienie wysiłków organizacyjnych Partii na wsi, odpowiednie rozszerzenie i usprawnienie kierownictwa partyjnego w socjalistycznym sektorze rolnictwa: w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ogólne podniesienie poziomu pracy komitetów powiatowych i gminnych.

Temu zadaniu winno też poważnie pomóc wzmocnienie wysiłków w dziedzinie rozwoju spółdzielczości chłopskiej wszelkiego typu — w dziedzinie wzmacniania istniejących już spółdzielni produkcyjnych oraz większego rozmachu w organizowaniu nowych. Temu zadaniu musi przede wszystkim towarzyszyć wszechstronne uaktywnienie i rozszerzenie pracy polityczno-masowej na wsi, jako podstawowego warunku umacniania sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym w oparciu o biedotę i w walce o izolację polityczną, ograniczanie i wypieranie kułactwa, umacnianie roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Zadania te łączą się również jak najściślej z aktualną wielką kampanią polityczną, w którą wchodzimy obecnie, mianowicie z kampanią wyborów do Sejmu i Rad Narodowych, z zadaniem realizacji zasad nowej Konstytucji w dziedzinie struktury władz państwowych. Akcja ta wymaga od Partii, aby przystąpiła niezwłocznie do umacniania punktów swego oparcia na wsi, do uaktywnienia pracy polityczno-masowej na wsi, do formowania wokół Partii szerszego aktywu bezpartyjnych przodujących chłopów, do usprawnienia i pogłębienia ruchu łączności fabryk ze wsią, do wszechstronnych wysiłków w kierunku wzmocnienia więzi z biedotą chłopską i milionowymi masami chłopów średniorolnych, w celu dalszego umocnienia autorytetu klasy robotniczej i naszej Partii na wsi.

Bez poważnej mobilizacji aktywu partyjnego w kierunku realizacji tych wytycznych, bez wytężenia pracy komitetów wojewódzkich powiatowych i gminnych — nie wykonamy tych zadań.

Oczywiście, sprawy pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem nie powinniśmy traktować tylko z punktu widzenia tych czy innych zadań bieżących, jak to często miało miejsce w dotychczasowej praktyce wielu naszych organizacji partyjnych.

„Spójnia jest nam potrzebna po to — mówił towarzysz Stalin — by zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, by przekuć świadomość chłopstwa, przetworzyć jego psychikę indywidualisty, przerobić je w duchu kolektywizmu i przygotować w ten sposób likwidację, zniesienie klas na bazie społeczeństwa spocjalistycznego".

A więc sprawa pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym, jest zadaniem programowym naszej Partii, a więc wysiłki w kierunku pogłębiania tej spójni muszą być nieustanne i trwałe. Nie wszystkie organizacje partyjne zdają sobie w swej praktyce z tego sprawę. Hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni zawiera w sobie również, jako hasło naczelne Partii, konieczność wzmacniania i pogłębiania spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Mówiliśmy o tym na VI Plenum KC, ale po tym Plenum musieliśmy stwierdzić szereg rażących błędów i wypaczeń linii partyjnej, jakich się dopuściły niektóre ogniwa Partii w praktyce na tym właśnie odcinku naszych zadań.

A więc niektóre organizacje partyjne powtarzają hasła Partii mechanicznie, nie wnikając w ich sens i nie troszcząc się o właściwą realizację w konkretnej pracy codziennej, w działalności praktycznej. Hasło frontu narodowego oznacza przecież konieczność wzmacniania więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej!

Nic przecież innego nie może oznaczać hasło frontu narodowego, jak właśnie jak najszerszy front mas pracujących, które są rdzeniem i olbrzymią większością narodu, siłą napędową jego dziejów — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zanikać jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym.

A wśród mas pracujących obok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie i gospodarczo siłą są właśnie chłopi pracujący mało- i średniorolni. Zatem front narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój i pomyślną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zabezpieczenia jej obronności i niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej zrósł się jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego zwartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwszego rozwoju jego dalszych dziejów, jego wielkości. Analizowaliśmy na tym Plenum naszą teraźniejszość w dziedzinie ekonomiki, wskazywaliśmy na charakter istniejących w niej obecnie przeciwieństw i nakreślaliśmy jasną i wyraźną drogę ich przezwyciężenia.

Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżyca. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z niedobitkami klas pasożytniczych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zadaniem naszej polityki jest kierować umiejętnie walką, nie obawiać się trudności, uczyć się pokonywać trudności i kroczyć twardo i śmiało, czujnie i ofiarnie naprzód z najgłębszą wiarą w zwycięstwo.

Mówiliśmy o tym — i to jest bardzo istotne — że dla pomyślnego kierowania walką i budownictwem socjalistycznym nie wystarcza przełamywać trudności i przeciwieństwa gospodarcze, ale należy koniecznie i nieodzownie przełamywać trudności w naszej wewnętrznej działalności partyjnej, należy walczyć z całą energią o to, aby nasze metody kierownictwa odpowiadały wymaganiom i warunkom zmieniającej się sytuacji ażeby poziom kierowania przez nas masami podnosił się odpowiednio do nowych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych. A zadania te pogłębiają się i rosną wraz z rozwojem i wzrostem naszych przeobrażeń społecznych, wraz ze wzrostem i rozwojem klasy robotniczej, wraz z ciągłą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Warunkiem podstawowym pomyślnego pokonywania wszelkich trudności we wszystkich dziedzinach naszego życia jest właśnie przełamywanie trudności, braków i niedomagań powstających w działalności Partii, będącej siłą, nadającą właściwy kierunek wszystkim zadaniom budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o konieczności zmiany metod naszego kierownictwa w przemyśle, który w ciągu ostatnich lat wyrósł nieporównanie, przekształcił się już w poważnej mierze w nowy przemysł i stawia przed nami nowe wymagania w zakresie kierownictwa. Cóż oznacza ta zmiana metod, jeśli chodzi o Partię, o jej zadania?

Oznacza ona konieczność zerwania ze starymi nawykami administrowania i komenderowania, konieczność podniesienia poziomu naszego kierownictwa przez dobór ludzi o odpowiedniej kwalifikacji, o dużej znajomości rzeczy, przez podnoszenie wiedzy samych pracowników partyjnych, przez odpowiedni podział zadań, przez usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy partyjnej, przez nowy styl pracy.

„Aby kierować należycie — uczy towarzysz Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot sumiennie, cierpliwie, wytrwale. Nie można kierować pracą na wsi nie znając gospodarki rolnej, nie znając spółdzielczości, nie zapoznawszy się z polityką cen, nie wyuczywszy się ustaw, które mają bezpośredni związek ze wsią. Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie nastawiając ucha na wymagania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień świetlicowych".

Wychowujmy naszych aktywistów, naszą kadrę partyjną na działaczy, na przywódców klasy robotniczej, mas pracujących narodu. Wychowujmy ich na działaczy nowego typu, a nie na funkcjonariuszy — urzędników!

Słusznie walczymy z niechlujstwem i bałaganiarstwem, z improwizatorstwem w pracy partyjnej. Dbać musimy o porządek, o systematyczność i o plan w pracy. Ale strzeżmy się papierkowości, strzeżmy się zurzędniczenia w pracy partyjnej, bo bezduszność i papierkowość jest zaprzeczeniem stylu i ducha pracy partyjnej, jest zaprzeczeniem myśli politycznej i walki politycznej, jaką musi być przeniknięta praca partyjna.

Chodzi nam o to, aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łączyli rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość naszej ekonomiki, naszego wielobarwnego życia — z głęboką ideowością, z żarliwym ukochaniem naszej Ojczyzny, Polski Ludowej, z żarliwym ukochaniem idei Polski Socjalistycznej — kwitnącej i szczęśliwej — zajmującej zaszczytne miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Na pracy i działalności wielu naszych organizacji partyjnych ciąży jeszcze często atmosfera *żywiołowości*, wtedy gdy winna panować przemyślana, gruntownie przedyskutowana w zespołach aktywu partyjnego i ustalona ostatecznie przez instancję partyjną metoda planowej pracy. Mówiliśmy o biurokratyzmie i stwierdzaliśmy, że płynie on z nacisku żywiołu drobnomieszczańskiego, z odrywania się niektórych pracowników partyjnych lub części aparatu partyjnego od mas partyjnych, od klasy robotniczej.

Niektórzy towarzysze opacznie rozumieją rolę Partii. Uważają oni, że skoro nasza Partia jest partią stojącą obecnie u władzy, to ich zadaniem jako przedstawicieli Partii jest otoczyć się zewnętrznymi atrybutami władzy, a ponadto naciskać całą parą na kierowników administracji gospodarczej czy państwowej, nie wychodzić z gabinetów dyrektorów czy przewodniczących rad i komenderować nimi, lub zastępować ich w ich zadaniach. Nie rozumieją oni, że zadaniem kierownictwa partyjnego jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomoc w ich pracy przez troskę o ich wzrost, o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności.

„Otoczyć pracowników gospodarczych atmosferą zaufania i poparcia — uczył towarzysz Stalin — do pomóc im w kształtowaniu nowych ludzi, budowniczych przemysłu, uczynić stanowisko budowniczego przemysłu honorowym stanowiskiem socjalistycznego budownictwa — oto w jakim kierunku powinny teraz pracować nasze organizacje partyjne".

Najważniejszą zaś rzeczą jest, aby pracownicy partyjni, gospodarczy i administracyjni nigdy nie zapominali o tym, gdzie leży *źródło ich władzy*, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętali, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego.

A więc powinni oni wzmacniać nieustannie swą więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi.

„Partia nasza jest silna i niezwyciężona dlatego, że kierując ruchem umie *zachowywać i umacniać swą więź z wielomilionowymi* **masami robotników i chłopów**".

Rozwijając nadal hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, musimy pogłębiać popularyzację tego hasła wśród najszerszych mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi.

Musimy przyznać samokrytycznie, że nie zawsze Partia nasza potrafiła jasno, dobitnie, zrozumiale popularyzować — nie tylko wśród przodujących warstw, ale i wśród najmniej uświadomionych — znaczenie Planu 6-letniego, poszczególne etapy i odcinki realizacji tego planu, olbrzymią przełomową wagę każdego z ważniejszych jego osiągnięć. A przecież uświadamianie ludowi pracującemu, najszerszym masom narodu — jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego frontu narodowego, naszej mobilizacji w walce o Plan 6-letni — było jednym z podstawowych, najistotniejszych zadań postawionych przed każdą organizacją partyjną przez VI Plenum.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu walki o Plan 6-letni, które pozostają w tyle. A to jest przecież główne zadanie dowództwa, awangardy, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze.

Rozwijająca się szybko nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika, wymaga od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnych.

Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyraźnych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm-leninizm, bez przyswajania sobie wiedzy ekonomicznej.

Bez podnoszenia swej wiedzy nie można dziś wypełnić zadania wychowywania mas i upolityczniania wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

Co należy rozumieć przez to upolitycznianie?

Upolityczniać naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących.

Zacieśniać więc nieustannie łączność z masami pracującymi miast i wsi, zwalczać objawy biurokratycznego samouspokojenia, śmiało rozwijać w tej walce oręż krytyki i samokrytyki, ulepszać metody naszego kierownictwa politycznego, gospodarczego, administracyjnego, usprawniać działalność rad narodowych — zwłaszcza na szczeblu gminnym, gdzie jest ona szczególnie słaba i mało kontrolowana, podnosić coraz wyżej świadomość mas — oto ważne zadania organizacyjne, które niewątpliwie pomogą nam w opanowaniu trudności i w wykonaniu zadań 3-go roku Planu 6-letniego.

Jeszcze mocniej cementujmy front narodowy!

Jakże wzbogaciły na przestrzeni ubiegłego roku swoje doświadczenia miliony Polaków! Rośnie zwartość narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Każdy miesiąc, każdy tydzień przynosi dowody słuszności naszej drogi, przynosi dowody przewagi obozu pokoju i socjalizmu, do którego należymy.

Każdy tydzień, każdy dzień przynosi nowe dowody przyjaźni i braterstwa, jakie łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego, niezbite dowody nieocenionej wielkodusznej pomocy w przyspieszaniu naszego uprzemysłowienia, w utrwalaniu naszej niepodległości, w umacnianiu naszych granic i naszego bezpieczeństwa.

Każdy dzień i każda godzina przynosi nowe dowody naszej prężności i naszych rosnących, niewyczerpanych sił w budowaniu nowego życia i w usuwaniu niezmierzonych krzywd, całej brzydoty i wykoszlawienia, którymi obarczyły nas wieki wyzysku feudalnego, a potem kapitalistycznego.

Z każdym dniem coraz mocniejszym blaskiem jaśnieje w naszym życiu to, co jest najpiękniejszą spuścizną naszych ojców i przodków, ich myśli i ich tęsknot.

A więc, towarzysze!

Wypełniając wskazania VII Plenum KC idźmy do mas pracujących i nieśmy im zachętę do dalszej pracy, uczmy je i uczmy się sami, przyswajając sobie wielkie wskazania i wytyczne nauki Lenina i Stalina z wiarą, że utorują nam niezawodnie drogę do zwycięstwa!

CZERWIEC 24 WTOREK

DZIŚ: Jana Chrzciciela

JUTRO: Łucji

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

to i owo Z BYDGOSZCZY

Też wzór



Nadszedł okres kiedy płeć piękna kupuje powiewne materiały na letnie suknie. Niektóre panie są wybredne. Oto podsłuchany dialog jednej z klientek ze sprzedawcą w sklepie MHD.

— Proszę materiał w czerwone groszki.

— Proszę uprzejmie.

— To nieładne, może mi pan pokaże ten w paseczki na dole...

— Proszę.

— Takie drobne paseczki... nie, nie wezmę! Proszę ten w żółte kwiatki o tu, tu w środku...

— Tak, proszę — rzecze trochę już sfatygowany ekspedient.

— Nie! Widzę, że te kwiatki są bardziej żółte... Niech mi pan zdejmie z tej najwyższej półki w czerwone róże...

Kropelki potu wystąpiły na czoło ekspedienta, który pyta uprzejmie:

A może w ząbki? (Zet—Pe)

List szofera



Kiedy jedziemy do Szpitala Wojewódzkiego z chorym, ogarnia nas tzw. czarna rozpacz na ulicach Sportowej i Curie-Skłodowskiej. Nieznane przedsiębiorstwo onego czasu przekopało jezdnię ulic i załatało ją tak fatalnie, iż karetka pogotowia doznaje takich wstrząsów, że boleśnie odczuwają je ciężko chorzy. Trzeba więc jechać w żółwio-powolnym tempie. Kierujemy prośbę w imieniu pacjentów, ażeby nawierzchnię ulicy doprowadzono do porządku.

Szofer pogotowia

W Osiedlu Leśnym, na Skrzetusku...

Wygodne hotele robotnicze

(e) Znacznej poprawie uległy ostatnio w woj. bydgoskim warunki bytowe robotników budowlanych, zamieszkałych w hotelach robotniczych.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy w br. przeprowadziło remont 7 hoteli oraz uporządkowało ich otoczenie.

W hotelach utworzono izby chorych i punkty opatrunkowe pierwszej pomocy. Ponadto wyposażono hotele w suszarki do bielizny i ubrania roboczego oraz w szafy do ubrań.

Nowe umeblowanie otrzymały w br. hotele robotnicze Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego. Bielizna pościelowa w tych hotelach zmieniana jest regularnie co dwa tygodnie.

Wobec rosnącego stale napływu kobiet ze wsi, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego prowadzi w Bydgoszczy budowę wzorowego hotelu dla robotnic. Hotel ten przewidziany na 100 osób będzie posiadał doskonale wyposażoną świetlicę, pralnię mechaniczną, nowoczesną łaźnię oraz ambulatorium i izbę chorych. W trakcie rozbudowy znajduje się obecnie duży hotel robotniczy na Skrzetusku w Bydgoszczy oraz dwa inne hotele przewidziane na 200 osób. Zostaną one nowocześnie urządzone i zradiofonizowane zapewniając ich mieszkańcom maksimum wygody. Niezależnie od tego dyrekcja BOR rozpocznie jeszcze w roku bież. w Osiedlu Leśnym budowę nowego hotelu, przewidzianego na 100 osób. Na terenie tego osiedla przystąpiono już do robót przy nowoczesnej kuchni, która wydawać będzie w ciągu dnia ponad 500 obiadów.

Robotnicy budowlani, przybyli przeważnie ze wsi, dobrze czują się w hotelach, w których w br. znacznie rozszerzono formy pracy kulturalno-oświatowej. Częste odczyty, wygłaszone przez prelegentów na tematy fachowe i inne cieszą się dużym zainteresowaniem robotników. Liczne imprezy artystyczne i występy zespołów amatorskich z fabryk bydgoskich spotykają się z dużym uznaniem mieszkańców hoteli. W każdym hotelu wyświetlane są raz w tygodniu filmy.

Wyścigi
- rowerków
- drezyn
- hulajnóg

o mistrzostwo Bydgoszczy

Długo czekały dzieci w tym roku na zorganizowanie dla nich wyścigów dziecięcych. Otóż dnia 29 bm. o godz. 14 staną do współzawodnictwa między sobą najmłodsi obywatele miasta Bydgoszczy. Zawody odbędą się w kategorii rowerków 3-kołowych, dziecięcych rowerów 2-kołowych, rowerków młodzieżowych 2-kołowych. Ponadto ujrzymy „zawodników" startujących w samochodzikach, drezynach i na hulajnogach. Zawodnicy podzieleni zostaną na grupy wiekowe od 3—6 lat, 6—8 lat, 8—10, 10—12 lat.

Bliższych informacji udziela Sekretariat ZS Gwardia Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 16, telef. 41-47, gdzie też przyjmuje się zgłoszenia uczestników w dniach od 24—28 bm. w godzinach od 9—16.

Młodych zawodników i zwycięzców czeka moc nagród i dyplomów ufundowanych przez organizatorów, KW PZPR, ZW ZMP, Ligę Kobiet i społeczeństwo Bydgoszczy.

Sport

ŚWIĘTO KULTURY FIZYCZNEJ W BYDGOSZCZY

W BYDGOSZCZY otwarcia imprez, w których wzięli udział sportowcy reprezentujący wszystkie zrzeszenia sportowe — dokonał Przewodn. Wojew. Komitetu Obchodu Święta Kultury Fizycznej ob. Aleksander Schmidt — wiceprzewodn. Prez. WRN. W czasie uroczystości przewodniczący WKKF ob. F. Dąbrowski udekorował rekordzistę Polski w trójskoku Zygmunta Weinberga odznaką — mistrza sportu.

W wyścigach kolarskich na dystansie 100 km zwyciężył zawodnik bydgoskiego Kolejarza — Bąk przed Pacholskim (Kol. Bydg.) i Wiśniewskim (Stal Bydg.). Na dystansie 50 km pierwsze miejsce zajął Bąk (Gw. Bydg.) przed Pokojskim (Stal Bydg.) a w biegu na 20 km Klimek (Unia Tor.) przed Janeczką (LZS Mała Nieszawka, pow. Toruń).

W biegu sztafetowym na dystansie 5000 m zwyciężyli zawodnicy OWKS Bydg. w czasie 10:19,8 min. przed Spójnią Grudziądz 10:29,0 min. i Stalą Chełmno 10:33,0 min.

Wielobój kobiet zakończył się zwycięstwem zawodniczki grudziądzkiej Spójni — Szarafińskiej, która zdobyła 2197 pkt. (100 m — 13,8 sek., skok w dal — 4,40 m, kula — 5,90 m, tor przeszkód — 32,6 sek).

W wieloboju mężczyzn pierwsze miejsce zajął Hilger Stal Grudz.) 22,45 pkt. (100 m — 11,8 sek., skok w dal — 5,80 m, kula — 9,61 m, tor przeszkód — 61,8 sek.) przed Kędzierskim (Kol. Aleks. Kuj.) i Żebrowskim (Kol. Bydg.).

MISTRZOSTWA MIASTA W TENISIE

Sekcja tenisa WKKF organizuje dziś na kortach ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16 mistrzostwa miasta Bydgoszczy w grach pojedynczych i podwójnych. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu. Początek zawodów o godz. 15.

KOMUNIKATY

ATLECI ZS GWARDIA!

Dziś o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się miesięczne zebranie sekcji atletycznej (zapaśniczej) ZS Gwardia.

DLA CZŁONKÓW CHÓRU

Sekcja śpiewu chóru PSS zbierze się we wtorek dnia 24 bm. w świetlicy PSS (Al. 1 Maja 9) o godz. 19.

ZEBRANIE WĘDKARZY

W sali ORZZ odbędzie się dzisiaj o godz. 18,30 zebranie koła bydgoskiego Polskiego Związku Wędkarskiego. Na porządku obrad ważne sprawy.

Spółdzielcy

jadą do Jastarni

Dział społeczno-samorządowy PSS organizuje w dniu 6 lipca w ramach wczasów świątecznych wycieczkę do Jastarni. W wycieczce udział weźmie chór i orkiestra Działu Społeczno-Samorządowego oraz chór „Hasło". Przewidziano także przejażdżkę statkiem po pełnym morzu.

z życia OBROŃCÓW POKOJU

* Dnia 24 czerwca 1952 r. o godz. 18 przy Placu Weyssenhoffa nr 11, odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 35.

Dnia 25 bm. o godz. 19 szkoła przy ul. Jana Olszewskiego Rej. 65, 66, 67, 88, 71 i 74.

Dnia 25 bm. o godz. 19 w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych przy ul. Garbary nr 3 Rej. 76, 77, 78, 79 i 80.

Dnia 25 bm. o godz. 19 w szkole przy ul. Nowogrodzkiej Rej. nr 81, 82 i 83 odbędą się zebrania wyżej wymienionych rejonów Obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju nr IV.

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelniczka z Królikowa. Zgodnie z Pani życzeniem przekazaliśmy Pani podziękowania autorowi reportażu. Był szczerze wzruszony. (739).

Czytelnicy IKP z UP Bydgoszcz 5. Możemy interweniować tylko w wypadku, jeśli będziemy posiadali dokładne dane (nazwiska, adresy, daty spóźnień itd.) (751)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Tajna wojna (19.30).

Środa: Tajna wojna (19.30).

MŁODEGO WIDZA

Wtorek: Gorące serca (17).

Środa: Gorące serca (17).

KINA

Pomorzanin: Wesoła trójka (16, 18, 20)

Wolność: nieczynne.

Orzeł: Na granicy (17, 19).

Polonia: Przysięga (17 i 19.15).

Gryf: Skarb (17 i 19).

Mir: Burmistrz Anna (19).

Bagatela: Dwaj panowie F (o zmroku).

Bałtyk: Ślub z przeszkodami (17 i 19).

FOTOPLASTIKON

„Indie — Agra" (godz. 14—20)

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pom. Dom Sztuki: „Doroczna wystawa prac uczniów PLTP" (godz. 10-13 i 16—19).

DYŻURY

Dyżur nocny (g. 22—8): Apteka nr 101 ul. Czerwonej Armii 14, (tel. 16-51) i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

Wtorek — 24 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory, 17.15 Audycja słowno-muzyczna o Sępólnie, 18.50 Audycja dla młodzieży, 19.05 Śpiewa chór Technikum Budowlanego pod kier. M. Kinasza, 19.20 Audycja z cyklu „O czym mówi wieś."

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-12141

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM - WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA". WARSZAWA. ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY. CZERW. ARMII 18/20. TEL 33-41. 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Żbikowski i Osiński ustanawiają nowe rekordy Polski

W dniu Święta Kultury Fizycznej odbyły się w Wałczu kontrolne zawody lekkoatletyczne kadry narodowej.

Bardzo dobry wynik (najlepszy po wojnie) uzyskał Szwargot w biegu na 5 km — 14:44,6. Ponadto w biegu 2-godzinnym Osiński ustanowił nowy rekord Polski — 32.345,7 m.



Na 800 m Kiełczewski (CWKS) uzyskał czas 1:55,3, a na 1500 m Lewicki (Kolejarz Toruń) — 3:56,6. Startujący na dystansie 800 m Żbikowski (Kolejarz Toruń) ustanowił nowy rekord Polski juniorów — 1:56,2. W pozostałych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

400 m — 1) Bartecki (Stal Poznań) 50,7, 2) Buhl (Gwardia Kraków) 50,9, 3) Korban (Spójnia Gdańsk) 50,9.

800 m — Kiełczewski (CWKS) 1:55,3, 2) Żbikowski (Kolejarz Toruń) 1:56,2, 3) Graj (Gwardia Warszawa) 1:57,2. 1500 m — 1) Lewicki (Kolejarz Toruń) 3:56,6, 2) Mańkowski (Budowlani Gdańsk) — 3:58,6.

Sztafeta 4 × 100 kobiet w składzie: Szwajkowska, Minnicka, Arndt, Bocian uzyskała czas 49,4.

W 10,7 sek. przebiegł Kiszka 100 m

W Gliwicach w czasie rozegranych tam zawodów lekkoatletycznych rekordzista Polski Emil Kiszka (Unia Krywałd) uzyskał w biegu na 100 m czas 10,7 sek., a Czajkowski (AZS Gliwice) 10,9 sek.

Nowy rekord pływacki Europy

Na zawodach pływackich w Tuluzie zawodnik francuski Boiteux ustanowił nowy rekord Europy na dystansie 1.500 m st. dow. — 18.40,8.

Święto Kultury Fizycznej imponującym przeglądem osiągnięć sportu Polski Ludowej

w obliczu Zlotu Młodych Przodowników

22 bm. sportowcy w całym kraju obchodzili doroczne Święto Kultury Fizycznej.

Na pięknie udekorowanych stadionach sportowcy swą wspaniałą postawą zaprezentowali całoroczny dorobek w dziedzinie kultury fizycznej. Bogaty program imprez i pokazów sportowych, oklaskiwany przez tysiące widzów, był jednocześnie przeglądem przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wszędzie imprezy poprzedzane były podniesieniem flagi narodowej, defiladą oraz okolicznościowymi przemówieniami.

Centralna impreza Święta Kultury Fizycznej odbyła się w Warszawie na pięknie udekorowanym Stadionie Wojska Polskiego. Wśród niemilknących oklasków licznie przybyłych widzów, na stadion wkroczyli młodzi sportowcy, reprezentujący zrzeszenia sportowe i szkoły. Barwną defiladę otwierał poczet sztandarowy z mistrzyniami sportu — czołowymi koszykarkami Polski Kamecką i Pachlową. Za nimi postępowały reprezentacje poszczególnych zrzeszeń sportowych. Grupę sportowców Budowlanych prowadzi przodujący murarz MDM — Szumski. Przed trybunami przejeżdżają w barwnych koszulkach kolarze. Idą robotnicy, pracujący przy budowie stadionów zlotowych.

*

Imprezy sportowe na Wiśle połączone były z uroczystością inauguracyjną Dni Morza.

Do sportowców przemówił sekretarz Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej — Sosnowski.

„W Polsce Ludowej — stwierdził mówca — mamy dziś coraz więcej synów robotników i chłopów, którzy uprawiając sport przyczyniają się do podniesienia swej sprawności fizycznej, a tym samym do umocnienia sił obronnych Polski Ludowej i całego światowego obozu pokoju".

WARSZAWA — KRAKÓW 1:2



Imprezy zakończono meczem piłkarskim Warszawa — Kraków. Po słabej grze zwyciężył Kraków 2:1 (0:0). Prowadzenie dla Warszawy zdobył w 53 min. Janeczek, w 5 min. później wyrównał Mordarski. Zwycięską bramkę dla Krakowa zdobył w 65 min. Mordarski z rzutu wolnego.

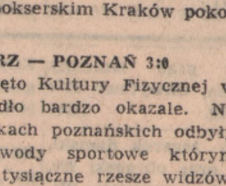
W drużynie warszawskiej zawiódł atak, natomiast formacje obronne, w których wyróżnili się Orłowski i Sobkowiak, grały nieźle. W reprezentacji Krakowa najlepiej wypadła linia pomocy oraz środkowy obrońca Musiał i Mordarski w ataku.

Przed zawodami odczytano zobowiązania sekcji sportów wodnych poszczególnych zrzeszeń, podjętych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

ŁÓDŹ — KRAKÓW 5:5 W SZCZYPIORNIAKU

ŁÓDŹ. Centralna impreza w Łodzi odbyła się na stadionie Włókniarza. Na uroczystość przybył przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Faruga. Po defiladzie odbyły się pokazy gimnastyczne i zespołowe tańce ludowe w wykonaniu młodzieży szkolnej. Na zakończenie uroczystości odbył się mecz szczypiorniaka reprezentacyjnych zespołów szkolnych Krakowa i Łodzi, zakończony wynikiem remisowym.

KRAKÓW — OPOLE 17:3



W uroczystościach obchodu Święta Kultury Fizycznej w Opolu wzięło udział 2.000 sportowców reprezentujących wszystkie zrzeszenia.

Imprezy poprzedziła defilada zawodników.

W spotkaniu bokserskim Kraków pokonał Opole 17:3.

KOLEJARZ — POZNAŃ 3:0

POZNAŃ. Święto Kultury Fizycznej w Poznaniu wypadło bardzo okazale. Na wszystkich boiskach poznańskich odbyły się pokazy i zawody sportowe którym przyglądały się tysiączne rzesze widzów.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski między ligowym Kolejarzem i reprezentacją Poznania. Wygrał Kolejarz 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeżańczyk, Chmielecki i Czapczyk.



W Warszawie, Wałczu i Poznaniu startowali ostatnio członkowie lekkoatletycznej kadry narodowej na zawodach kontrolnych, które są sprawdzianem ich formy przed zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi.

Na zdjęciu: Janusz Skupny, który skoczył w zwyż 180,5 cm oraz oszczepnik Walczak, który uzyskał wynik 59,99 m.

(Foto — CAF)

55,70 m w dysku uzyskał junior Piątkowski

W czasie zawodów lekkoatletycznych, jakie odbyły się ub. niedzieli w Konstantynowie, zawodnik miejscowego Włókniarza ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem, uzyskując odległość 55,70 m.

Polska gra z Belgią na Olimpiadzie w hokeju na trawie

W Helsinkach odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju w hokeju na trawie.

Terminarz gier jest następujący:

15 lipca: Polska — Belgia, Finlandia — Anglia i Szwajcaria — Austria.

16 lipca: Niemcy Zach. — USA i Włochy — Francja.

17 lipca: Indie — ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Austria. i Polska lub Belgia ze zwycięzcą meczu Finlandia — Anglia.

18 lipca: Holandia — Niemcy Zach. lub USA, Pakistan — Włochy lub Francja.

20 lipca: dwa mecze półfinałowe; **22 lipca** — o trzecie i czwarte miejsce walczą drużyny, które przegrały w półfinałach; **24 lipca:** finał.

Na trawie i żużlu startowali motocykliści



15 tysięcy widzów oglądało na torze trawiastym pod Poznaniem pierwsze eliminacje do Raidowych Mistrzostw Polski. W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zdobyli następujący zawodnicy:

do 125 ccm — Szczurowski (Budowlani W-wa) **do 250 ccm** — Żurawiecki (Budowl. Gliwice), **do 350 ccm** — Paluch (Górnik Rybnik), **do 500 ccm** — Kwiatkowski (Budowl. W-wa), w kat. z przyczepkami — Kozłowski (Budowl. W-wa).

W Lublinie odbyło się ub. niedzieli spotkanie żużlowe o mistrzostwo Polski, w którym Ogniwo zwyciężyło zdecydowanie Budowlanych 38:14.

O puchar Gwardii walczyli piłkarze

W ub. niedzielę rozegrano ćwierćfinałowe spotkania piłkarskie o puchar ufundowany przez Zarząd Główny ZS Gwardia.

W Poznaniu miejscowa Gwardia zwyciężyła po słabej grze niespodziewanie II-ligową Gwardię Bydgoszcz 1:0 (1:0). Szczęśliwym strzelcem bramki dla gospodarzy był Gierak.

W Opolu miejscowa Gwardia uległa Gwardii Słupsk 1:5 (1:3).

Ogniwo Kraków w finale Pucharu Zlotu

W ramach imprez w dniu Święta Kultury Fizycznej rozegrano w Krakowie mecz o Puchar Zlotu między miejscowym Ogniwem a Górnikiem z Radlina. Po nieciekawej grze zwyciężyło Ogniwo 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Strojnego i Pawłowskiego.

Po tym zwycięstwie Ogniwo Kraków zakwalifikowało się oprócz Budowlanych Chorzów do finału Pucharu Zlotu.

GRUPA A

1. Ogniwo Kraków	10	16	28:14
2. Budowlani Chorzów	10	14	20: 8
3. Kolejarz Poznań	8	8	17:13
4. CWKS Warszawa	8	8	13:13
5. Górnik Radlin	9	7	8:13
6. Włókniarz Łódź	9	1	7:37

Na boiskach w całym kraju

W towarzyskich spotkaniach piłkarskich rozegranych w ub. niedzielę padły następujące wyniki:

Budowlani Gdańsk — Team: Stal, Kolejarz Gdańsk 2:1 (1:1), Górnik Zabrze — Stal Zabrze 0:0 (0:0), Team: Budowlani Przemyśl, Włókniarz Krosno — reprezentacja woj. rzeszowskiego 3:6 (2:2), Kolejarz Poznań — reprezentacja Poznania 3:0 (1:0), Reprezentacja ZS Górnik — reprezentacja ZS Stal 2:3 (0:3), Budowlani Chorzów — Unia Chorzów 2:0.

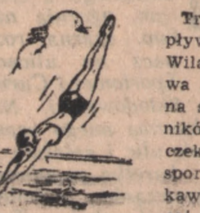
Cichoński płynie lepiej od rekordu Polski



W Szczecinie w ramach Święta Kultury Fizycznej odbyły się zawody pływackie, w czasie których zawodnik CWKS W-wa Cichoński uzyskał na dystansie 100 m st. mot. wynik o 1/10 sek. lepszy od rekordu Polski.

Nowy rekord wynosi 1:11,8 min.

Kowalski i Szostak triumfują na Wiśle w Warszawie i Toruniu



Tradycyjny wyścig pływacki na trasie Wilanów — Warszawa (9km) zgromadził na starcie 85 zawodników i 15 zawodniczek z 7 zrzeszeń sportowych. Po ciekawej i emocjonującej walce zwyciężył Kowalski z CWKS — 59:35,0.

W poszczególnych kategoriach kolejność była następująca:

seniorzy: Kowalski (CWKS), 2) Jaworski (CWKS), 3) Wilkoszewski (CWKS), **seniorki:** 1) Kamińska (Kolejarz), 2) Gryka (Kolejarz), **juniorzy:** 1) Klopolewski (Ogniwo), 2) Rumiński (Kolejarz), **juniorki:** 1) Kowalewska (Spójnia), **old boye:** 1) Czuperski (CWKS).

*

W Toruniu odbył się na Wiśle długodystansowy wyścig pływacki pod nazwą „Wpław przez Toruń". W biegu głównym na dystansie 1200 m zwyciężył zawodnik toruńskiej Gwardii Szostak, w czasie 13,30,0 min. a w kateg. seniorek (dyst. 800 m) triumfowała Lewandowska (Spójnia Grudz.) 8:30,0.

Junacy „SP" Gdańsk najlepsi w Polsce

W Szczecinie zakończone zostały ogólnopolskie zawody sportowo-strzeleckie o mistrzostwo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Rozegrano ostatnie konkurencje lekkoatletyczne: bieg na 500 m junaczek i bieg na 1.000 m junaków.

W biegu na 500 m junaczek zwyciężyła Witterówna z Zielonej Góry 1:24,1 min. **W biegu na 1.000 m junaków** zwyciężył mistrz Polski juniorów Kupczyk z Lublina 2:40,5.

W punktacji zespołowej w konkurencjach lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajęło woj. gdańskie, uzyskując 12.884 pkt. przed woj. warszawskim 12.602 pkt.

Kadra nie zdała egzaminu zwyciężając Dozsa 2:1

WROCŁAW (obsł. wł.) Kadra piłkarzy polskich, przygotowując się do udziału w igrzyskach olimpijskich, została jeszcze raz przeegzaminowana. W roli egzaminatora wystąpiła w ub. niedzielę drużyna węgierska Dozsa. Po grze, stojącej na przeciętnym poziomie wygrali Polacy 2:1 (0:0). Zwycięstwo to — nawet skromne cyfrowo — nie jest jednak sprawiedliwym wykładnikiem sił. Węgrzy byli bowiem zespołem zdecydowanie lepszym. Górowali nad Polakami zarówno wyszkoleniem technicznym jak i umiejętnością rozwiązywania problemów taktycznych. Z wyjątkiem ostatnich 20 minut panowali też niepodzielnie na nieskazitelnej trawie olimpijskiego stadionu wrocławskiego.

Jeżeli można im coś zarzucić, to rażące wprost zwlekanie z oddawaniem strzałów na bramkę Stefaniszyna. Ale i tak bramkarz polski był znacznie częściej zatrudniany od swego kolegi węgierskiego zwinnego jak kot Henni'ego. Dało to nam okazję do stwierdzenia, iż w tej chwili Stefaniszyn, mimo skłonności do gry na pokaz oraz niestylowego chwytania piłek półgórnych, jest bezsprzecznie naszym bramkarzem nr 1. W meczu niedzielnym z Dozsa wykazał ponadto błyskawiczny refleks, który uchronił kadrę przed... porażką.

A zanosiło się na nią już po pierwszych minutach gry. Atak i pomoc kadry były bowiem bezradne wobec technicznych zagrań Węgrów, którzy okresami grali dosłownie jak z nut. Opanowana do perfekcji gra głową (niżsi wzrostem Polacy nie mieli tu nic do powiedzenia), dokładny stoping, celne podania, wychodzenie i zmiany pozycji — wszystko to miłe dla oka, obnażało niemiłe braki kadry. **Na szczęście Węgrzy nie zdradzali ochoty do gry skutecznej, to też wszystko kończyło się przeważnie na linii pola bramkowego, gdzie Gędłek, a w końcu Stefaniszyn byli zaporą nie do przebycia. Kaszuba grając jako trzeci obrońca zapomniał o ataku, toteż Cieślik cofnięty głęboko do tyłu ani razu nie zdołał zamieszać „papryki" pod bramką węgierską.**



Cieślik *Breiter*

Udało się to dopiero po przerwie Trampiszowi. I to dwukrotnie, chociaż po raz pierwszy w sposób, który nie przynosi zaszczytu naszym sędziom międzynarodowym. W 66 minucie Cieślik uciekł z piłką na prawe skrzydło, skąd z wyraźnie spalonej pozycji podał do środka Trampiszowi. Strzał na bramkę Henni'ego był kapitalny. Węgrzy nie usiłowali jednak mu zapobiec, licząc na gwizdek arbitra Szleifera, wzgl. chorągiewkę sędziego liniowego Cobera. Niestety, tym razem przeliczyli się. Publiczność wrocławska zdała jednak egzamin z obiektywności. Toteż po „zdobyciu" pierwszej bramki przez Polaków można było usłyszeć wszystko, prócz oklasków. Dopiero w kilka minut później „główka" Trampisza zasłużyła na nie w zupełności.

Kontratak Węgrów zmusił jedynie raz Stefaniszyna do kapitulacji, któremu w tej fazie gry przychodziły w sukurs słupki i poprzeczki.

Co można powiedzieć o zespole polskim?

Wypadł znacznie słabiej, aniżeli spodziewano się. Zawodnicy ustępując znacznie w swych umiejętnościach Węgrom zagrali nieoczekiwanie bez większej ambicji tak, jakby powołanie do kadry miało być dla nich ostatnim egzaminem. Poza Stefaniszynem i Gędłkiem trudno doprawdy kogokolwiek wyróżnić. Zawiedli Sobek i Wiśniewski, nie zdał egzaminu Breiter, niewidoczny był Cieślik. I dlatego zwycięstwo kadry nad Dozsa jest nie tylko cyfrowo problematyczne. Stawia przed naszymi władzami piłkarskimi problem: czy istotnie w kadrze znaleźli się najlepsi z najlepszych? (R)

Wójcik wygrał wyścig dookoła Warmii i Mazur

Ostatni, VII stap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur długości 175 km wygrała drużynowo Gwardia przed CWKS.

Ostatni etap zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego przed Sałygą, Klabińskim i Liszkiewiczem — wszyscy w jednakowym czasie 5:31,01 godz., 5) Wygięda, 6) Kapiak, 7) Łasak, 8) Zdunek, 9) Gabrych, 10) Standke. Przodownik wyścigu Wójcik zajął 13 miejsce.

Wójcik zajmując 13 miejsce utrzymał się na czele klasyfikacji ogólnej, wygrywając wyścig w łącznym czasie 35:36,56 godz., 2) Królak 35:43,23, 3) Drążkowski 35:48,18, 4) Klabiński, 5) Wrzesiński, 6) Wygięda, 7) Nowoczek, 8) Waliszewski, 9) Gabrych.



Wrzesiński



Wójcik

Drużynowo wyścig wygrał CWKS 180:09,33, 2) Gwardia 182:17,47, 3) Włókniarz 185:54,45, 4) Unia, 5) Kolejarz, 6) Górnik, 7) Spójnia, 8) Budowlani, 9) Stal.

Slalom w Zakopanem wygrał Rój-Gąsienica



W Zakopanem rozegrany został w ub. niedzielę slalom. Na 200 m trasie zwyciężył Andrzej Roj-Gąsienica (AZS Zakopane) przed Gogulskim (CWKS).

W zawodach startowało 20 zawodników.

Niespodziewana porażka mistrza Polski

W meczu piłki ręcznej o mistrzostwo Śląska katowicka Spójnia pokonała mistrza Polski Budowlanych z Chorzowa 11:10 (4:5).

Mistrzostwa Polski juniorek i juniorów w siatkówce

W Częstochowie zakończyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorek w siatkówce. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna AZS — AWF Warszawa, kończąc turniej bez porażki, 2) SKS Poznań (Liceum Ogólnokształcące nr 6), 3) Unia Grudziądz.



W ostatnim dniu turnieju AZS AWF pokonał Unię Grudziądz 2:0 i Ogniwo Słupsk 2:0, SKS Poznań wygrał z Ogniwo Słupsk 2:1, a Unia Grudziądz zwyciężyła SKS Łódź 2:0.

*

W Toruniu odbyły się mistrzostwa Polski w siatkówce juniorów. Tytuł mistrza Polski zdobyli siatkarze Gwardii Gdańsk przed SKS TPD Łódź.